



# KRAMIK

## PISMO ZESPOŁU SZKÓŁ W LANCKORONIE

NR 25

WRZESIEŃ 2012

Pojawienie się KRAMIKA jest dla nas ważnym wydarzeniem w szkole. W naszej szkolnej gazecie podsumowujemy miniony rok szkolny 2011/2012. Chwalimy się osiągnięciami, prezentujemy najważniejsze wydarzenia, imprezy i uroczystości. Nie zabraknie też w tym numerze informacji o codzienności w naszej szkole, o lekcjach, na których uczniowie na pewno nie nudzili się.

W „Podróżniczkę Lanckorońskich Uczniów” pokażemy, gdzie nas „nosiło”, jak mówią nasze babcie. Patrząc na ten KRAMIK, już wiemy, że miniony rok szkolny to nie stracony rok. A przed nami nowe wyzwania, a więc ruszamy w nowy rok szkolny 2012/2013!

*Redakcja*

### ZACZNIJMY OD TYCH NAJLEPSZYCH...



**Historycznym „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1768 – 1864. Od Konfederacji Barskiej do Powstania Styczniowego”, Mateusz w konkursie tematycznym „O wolność Rzeczypospolitej. Tadeusz Kościuszko i Józef Poniatowski – żołnierze wolności.”**

Mamy finalistów i laureatów w naszej szkole! Tak, to im się należy pierwsza strona gazety. W szkole podstawowej Mateusz Maj (dziś już gimnazjalista) i Bartek Hawrylczyk, uczeń kl. VI pokazali, co potrafią! **Przygotowani przez Barbarę Kowalską pokonali wielu uczniów z całego województwa małopolskiego i zostali laureatami: Bartek w Ogólnopolskim Konkursie**



Gratulacje należą się również gimnazjalistom. **Kamila Król** została laureatką konkursu „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego...”, a **Piotr Turek** finalistą konkursu „O wolność Rzeczypospolitej. Tadeusz Kościuszko i Józef Poniatowski – żołnierze wolności.”

Cieszymy się z sukcesów naszych kolegów i Pani Barbary Kowalskiej. Już wiemy, że i w tym roku duża grupa uczniów zgłosiła chęć uczestnictwa w historycznych konkursach. Życzymy im powodzenia!

## PLASTYCZNE SUKCESY



Zobaczcie sami...



W konkursie „Skarby Małopolski” w ramach XIV Małopolskiego Dziedzictwa Kulturowego” zdobyli też nauczyciele wyróżnienie za scenariusze warsztatowe „Zapisane w czasie – poszukiwanie starych fotografii” – Irena Zguda i Mirosław Gajewski.



Prace Marysi Wędzichy i Julki Sali

## AKCJA – POLA NADZIEI

*Charytatywna akcja POLA NADZIEI stała się corocznym zadaniem do wykonania przez uczniów naszej szkoły. Kwestowaliśmy na rzecz hospicjum im. św. Łazarza w Krakowie. Z radością zauważyliśmy ogromne zainteresowanie akcją. Uczniowie i nauczyciele chętnie wrzucali pieniądze do puszek. Cieszymy się, że w Lanckoronie ponownie otworzyły się serca dla chorych dzieci, mieszkańców hospicjum w Krakowie. Nasze koleżanki wolontariuszki gest dobrego serca potwierdziła przypięciem darczyńcy ślicznej zapinki – żółtego narcyza.*



Obserwator

## PRZECIERAMY ZAGRANICZNE SZLAKI - CZARNOGÓRA

Po raz pierwszy w dziejach naszej szkoły wyjechaliśmy za granicę na wycieczkę edukacyjną. Panie Barbara Kowalska, Józefa Bucka i Bożena Kosowska zdecydowały się zorganizować nam pobyt w miejscowości Bar w Czarnogórze. A co najważniejsze zaufały

nam, że będziemy „grzeczni” tak daleko od domu. Bądź co bądź od 17 do 25 maja to 9 dni, ale przede wszystkim chodziło o te noce, żebyśmy grzecznie spali. Wiadomo, komu się chce spać, gdy w pokoju obok tyle kumpli. Ale teraz z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że byliśmy „grzeczni”, a Panie opiekunki z nas na pewno są zadowolone.

W Czarnogórze było fajnie. W jednym miejscu można było spotkać zarówno góry, jak i morze, no i palmy!. Jak komuś znudziły się góry, to mógł pójść nad morze. Było tam jak w



raju. Już jadąc do tej pięknej i malowniczej miejscowości, o licznych kontrastach krajobrazowych, przejeżdżaliśmy przez wiele wąwozów, zapierających dech w piersiach.

Na miejscu były organizowane wycieczki, m.in. do Starego Baru, Budvy. Zwiedzaliśmy piękne zakątki i fotografowaliśmy wszystko, co nas zachwycało, a że ciągle byliśmy zachwyceni, więc zrobiliśmy setki zdjęć. Te najpiękniejsze wzięły udział w konkursie fotograficznym.. Podczas pobytu dopisywał nam humor, śmialiśmy się, że jesteśmy cały czas  
fot. J. Bucka *Pierwszy spacer po Barze*

w barze, bo przecież mieszkaliśmy w Barze, w pięknie ukwieconym pensjonacie „Bogumila”. Czas pobytu był świetnie zorganizowany. Graliśmy w różne gry, np. scrabble i uczestniczyliśmy w konkursach: na najładniejszą piosenkę o Czarnogórze, pracę plastyczną i fotografię. W konkursach: scrabblowym laureatkami zostały: Kasia Hyrkiel i Klaudia Trąbka, w plastycznym- indywidualnie - Wiktoria Plichta, a grupowo: Iwona Studnicka, Marcin Radoń, Alek Nocula oraz Natalia Plichta. Natomiast jeśli chodzi o konkurs na piosenkę wygrały dziewczyny i Piotrek Turek z klasy I gimnazjum (obecnie z kl. II ). Mieliśmy okazję doświadczyć lekcji historii-na żywo poprzez zwiedzanie zabytkowych miejsc i obiektów, lekcji geografii poprzez podróże piesze i wycieczki, oraz przyrody, bo rosły tam rośliny u nas nie spotykane, bo przecież to już inny klimat, no i języka polskiego polskiego-poprzez m.in. grę w scrabble. Oprócz tego poznaliśmy tradycje i zwyczaje Czarnogóry, np. próbując regionalnych potraw lub też z własnego doświadczenia, trochę zadziwieni, a trochę rozweseleni, gdy dowiedzieliśmy się, że dynia to ananas, a ananas to dynia, lub truskawka to jagoda. Co prawda dowiedzieliśmy się od przewodniczki, że Czarnogórzanie to najbardziej leniwi ludzie świata, a ich maksyma to „nema problema”. Słyszeliśmy też jak Czarnogórzanie mówili, że polskie dziewczyny to piękne istoty. I to stwierdzenie bardzo nam się podobało! Jedno tylko nas martwiło i szokowało. Los porzuconych pieszków, bezpańskich, wychudzonych, ich widok wzbudzał żal i litość, więc te, które były w pobliżu pensjonatu karmiliśmy.



Poza tym było super. Nie żałuję ani jednej chwili tam spędzonej i chciałabym jeszcze raz tam pojechać.

*Wiktoria Plichta*

Fot.J.Bucka



fot.J.Bucka Scrablłowe zawody na dachu pensjonatu „Bogumila”

## Zaczarowana lekcja w klasie I

W czerwcu w klasie I szkoły podstawowej odbył się cykl lekcji pt" Kuchnia pełna cudów. Autorami zaczarowanych potraw byli uczniowie, którzy pod opieką wychowawczyni Marii Pułczyńskiej samodzielnie przygotowali ciasto drożdżowe i upiekli pyszne, chrupiące bułeczki i serowe pizze. O tym, że były pyszne przekonała się dyrekcja szkoły, bo została zaproszona na degustację. Ale to nie był koniec kucharskich fantazji naszych pierwszoklasistów! W kolejnym dniu z przyniesionych produktów przyrządzali kolorowe, smaczne i zdrowe surówki oraz przekąski. Na talerzach były ogórkowe "krokodyle z nad Nilu", marchewkowe „jaszczurki" i parówkowe "jammiki". Takich cudów jeszcze nie widziano w naszej szkole... Spójrzcie, drodzy Czytelnicy na fantastyczne dzieła naszych małych artystów.



Fot. M. Pułczyńska

## „Wywiad z Babcią”

Wywiad przeprowadziła Wiktoria Plichta ze swoją babcią Ireną Mirek (Czopek)

**- Babciu! Czy to prawda, że Twój tata prowadził kiedyś w domu bibliotekę?**

\* Mieszkaliśmy jeszcze wtedy w starym domu. Mój tata zmarł, gdy miałam trzy latka, więc niewiele pamiętam, ale z opowieści mamy wiem, że to nie była tak dokładnie biblioteka, tylko on bardzo lubił czytać książki i miał duży księgozbiór.

**- Ale jednak ludzie wypożyczali od niego książki?**

\* Tak! Wypożyczali, ale nie wszyscy i nie zawsze oddawali, ponieważ książka była dawniej „na wagę złota”.

**- A jakie książki czytali ludzie najchętniej?**

\* Marii Rodziewiczówny. Mój tata bardzo lubił jej książki i polecał je też innym.

**- Ile było tych książek?**

\* Czytałam kiedyś rozpiszkę i było ich około 300. Jak się o tym dowiedziałam to, .... ,to aż mi się żal zrobiło, że tyle książek zginęło.

**- Dlaczego ta biblioteka przestała funkcjonować ?**

\* Bo mój tata zmarł. U sąsiadów zacięła się młockarnia i chciał popchnąć tę maszynę, która uruchomiła się i zmiażdżyła mu rękę. Wtedy nie było tylu lekarzy i tak rozpowszechnionej medycyny. Było to w sobotę kiedy zmarł, a w poniedziałek dwa dni później urodziła się moja najmłodsza siostra Zosia. Mama miała trójkę małych dzieci na wychowaniu, a czasy były bardzo ciężkie. Często nie miała co do „garnka włożyć”. Ona, w przeciwieństwie do taty, nie miała takiego serca do książek i porozdawała je. Ludzie „porozbierali” książki i potem nie było już co wypożyczać. Nawet kiedyś pytałam swoje koleżanki i znajomych, czy nie mają właśnie jakiejś starej książki, być może ze zbiorów mojego taty. Nikt jednak się nie przyznał. Tylko jeden – tata myślał o tym, żeby coś zostawić po sobie następnym pokoleniom. Razem z mamą dostali od swoich rodziców (a tamci jeszcze od swoich) złote obrączki, które nam potem przekazali, także złoty kieszonkowy zegarek i kilka innych drobiazków.

**- A czy zostały Ci jeszcze Babciu jakieś książki z tego księgozbioru?**

\* Tak! Niestety tylko dwie! „Nieswojone ptaki” i „Devajtis” – Marii Rodziewiczówny.

**- Dziękuję za wywiad i cenne informacje o mojej rodzinie. Lubię historię i obiecuję, że będą ją przekazywać następnym pokoleniom.**

\* Ja też dziękuję i cieszę się, że moją wnuczkę interesują losy pradziadków.



*Na foto Bacia Irenka, w tle Karol Wojtyła*

## **JASEŁKA NIOSĄCE MIŁOŚĆ**

Tradycją stało się już wystawianie bożonarodzeniowego spektaklu z Dzieciątkiem,



Marią i Józefem. Przed przerwą świąteczna Jasełka obejrzeli w szkole uczniowie i nauczyciele. Pod kierunkiem Pani Anety Kurowskiej – Maj mali aktorzy pokazali swój talent, wcielając się w biblijne postaci. Jasełka wprowadziły wszystkich widzów w nastrój najpiękniejszych świąt. Grupa teatralna 8 stycznia 2011r. w GOK-u. przedstawiła Jasełka również dla mieszkańców Lanckorony. Sala dosłownie pękała w szwach i trudno było o miejsce siedzące. Oklaski były dowodem uznania dla tych, co przygotowali spektakl.

Tegoroczne Jasełka nosiły tytuł *Uzdrowiająca moc miłości* i składały się z dwóch części: tradycyjnej ze Świętą Rodziną, aniołami, pasterzami i diabłami, oraz części uwspółcześnionej. W drugiej części w rolę ludzi zagubionych i przeżywających różne kryzysy życiowe wcielili się najstarsi aktorzy. Jasełka przekazały widzom bardzo ważną prawdę: **Tylko miłość jest w stanie uzdrowić trudne ludzkie relacje i kłopoty.**

Dziękujemy wszystkim dzieciom za ogrom pracy włożonej w przygotowanie tych Jasełek, a rodzicom za stroje i pomoc w organizacji przedstawienia.



Fot. A. Kurowska-Maj

fot. A. Kurowska -Maj



### ***Byliśmy na zielonej szkole – w Sianożętach***

W maju uczniowie kl. II szkoły podstawowej byli na zielonej szkole nad morzem w Sianożętach. To piękna, uśpiona i cicha miejscowość nad naszym polskim Bałtykiem. Pobyt był bardzo urozmaicony. Byliśmy w Kołobrzegu, podziwialiśmy jego Starówkę i port. A jak to bywa na zielonej szkole, nie nudziliśmy się. Nauka zdecydowanie łatwiej wchodzi do głowy na plaży, kiedy

nauczyciel mówi o rodzajach wybrzeża, o powstawaniu wydmy, czy o nadmorskiej faunie i florze. Kolorową ciuchcią jechaliśmy do Gąsek, zwiedziliśmy Muzeum Chleba. W Ustroniu Morskim jest piękny, nowy basen, tam ochoczo pływaliliśmy, bo pogoda nad morzem nie rozpieszczała nas i woda w Bałtyku nie zachęcała do kąpieli.

### **„Wiem więcej, mogę więcej” – wakacje w Żegiestowie**



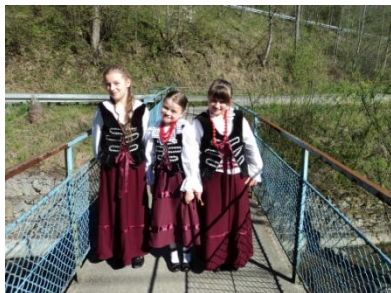
Uczniowie z naszej szkoły, które realizowały w trakcie roku szkolnego projekt „Wiem więcej, mogę więcej” w drugim miesiącu wakacji wyjechali na obóz naukowo językowy. Chciałabym podzielić się wrażeniami z pobytu w Żegiestowie, gdzie zorganizowany był obóz ☺ . Osoby z Lanckorony i Skawinek

wsiadały do autokaru w Lanckoronie. Następny postój był w Izdebniku, gdyż do projektu należały trzy szkoły z gminy. Do Żegiestowa jedzie się ok. 2 h. Jest to mała miejscowość znajdująca się niedaleko Krynicy Zdrój. Mieszkaliśmy w Domu Wczasowym „Rydz”, a nad naszym bezpieczeństwem miało czuwać czterech nauczycieli oraz Pan dyrektor Mirosław Gajewski.. Nauka przez wakacje nie brzmi najlepiej, ale zajęcia prowadzone przez instruktorów pokazały nam lekcje w całkiem innym świetle. Zdecydowanie jednak na obozie górowała zabawa !! Wycieczki górskie, wyjazdy na baseny, zwiedzanie Krynicy Zdrój i degustowanie wód leczniczych. Z tymi wodami jest tak, może i na zdrowie pomagają, ale w smaku niedobre, szczerze nie polecam. Oczywiście żartuję, bo zdrowie jest najważniejsze! Projekt kończy się w roku 2013, ale naprawdę zachęcam was do brania udziału we wszelkiego rodzaju projektach, ponieważ może akurat spotka was taka sama niespodzianka jak mnie i moich kolegów. Bardzo atrakcyjny wyjazd podczas wakacji! I mogłabym wam opisywać każdy dzień po kolei , bo każdy był inny. Mnóstwa konkursów, nagród, dyplomów... Moim zdaniem wszystkie dyplomy i zdjęcia ,które bym wam pokazała i tak nie opiszą świetnej zabawy i emocji, jakie nam towarzyszyły podczas trwania obozu. Na koniec mogę dodać, że NFZ naprawdę dużo na nas zarobił, bo pecha do chorób i różnego typu urazów mieli wszyscy uczestnicy obozu.

*Paulina Ziółkowska*

## *Wzięliśmy udział w konkursie o naszym regionie*

Uczennice klasy III szkoły podstawowej przygotowywane przez wychowawczynię Renatę Lasek – Gajewską wzięły udział w Konkursie wiedzy o naszym regionie. Odbył się on w w Zespole Szkół w Skawinkach. Prace naszych uczestniczek znalazły uznanie. Ela Bąk zajęła III miejsce, a Sara Powroźnik i Ola Skliniorz zostały wyróżnione.



*Fot .R. Lasek-Gajewska*

## **SZKOLNY SAMOCHWAŁA**

### **ROK SZKOLNY 2011/12**

#### **Oto czym szkolne wróbelki ćwierkają?**

- W Powiatowym Turnieju chłopcy zajęli IV miejsce dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej Ochotniczej Straży Pożarnej w Lanckoronie.
- Udział w Akcji „Orkiestra Świątecznej Pomocy” – kwestowały Kamila Król , Wiktoria Plichta, Klaudia Gęboliś.
- Natalia Plichta – była wolontariuszką na rzecz Stowarzyszenia Kalwaria ART.
- Udział w imprezie Anioł w Miasteczku – uczniowie składali życzenia mieszkańcom Lanckorony i gościom przybyłym na uroczystość.
- Udział w rajdzie Konfederatów Barskich – Aga Kuźniar, Paula Kasiarz, Patrycja Plichta i Klaudia Woźnica
- zawody sportowe:
  1. biegi przełajowe (powiat): I miejsce Bartosz Pułczyński, udział w zawodach na poziomie województwa
  2. Gminny Turniej Piłki Siatkowej dla chłopców i dziewcząt (gimnazjum)
  3. Turniej Tenisa Stołowego: na szczeblu gminy, II miejsce - Paweł Fraś, w powiecie III miejsce.



## **PODRÓŻNICZEK LANCKOROŃSKICH UCZNIÓW**

W tym numerze „KRAMIKA” nie piszemy, gdzie nas nosiło, ale zamieszczamy zdjęcia miejsc, które zwiedziliśmy.



***Częstochowa, Bar, Ogrodzieniec***



***Kraków***



***Ojców***

**PRZYJACIEL SZKOŁY**

***Towarzystwo Przyjaciół Lanckorony ufundowało stypendium dla ucznia z największymi osiągnięciami – w tym roku była to Kamila Król z kl.III gimnazjum.***

***Katarzyna Łukasiewicz***

***Józef Godula***

***Krzysztof Maj***

***Ryszard i Janina Plichtowie***

***Iwona i Paweł Chudzikowie***

***Firma Maspex Wadowice***

***„SKAWA” Wadowice***

***Biblioteka Publiczna w Lanckoronie***

***A NAJWIĘKSZYMI I NAJBARDZIEJ ODDANYMI  
PRZYJACIÓŁMI SĄ NASI RODZICE.***

***DZIĘKUJEMY WAM!!!***

**KRAMIK – PISMO ZESPOŁU SZKÓŁ W LANCKORONIE**

Adres redakcji: Zespół Szkół w Lanckoronie 34-143 Lanckorona tel. (033) 8763590 Redaguje zespół pod opieką J. Buckiej.

Kontakt: [zswlanckoronie@poczta.onet.pl](mailto:zswlanckoronie@poczta.onet.pl)